

Krzysztof Klenczon, Wiosenna mi

Przyszła dziś do mnie miłość;
W czerwonej odziana sukienki;
I cieplej się, jako zrobiło
Gdy mnie chwyciła za rękę;
W ustach przyniosła kalinę;
W oczach blask śmiały, radośny
I wkręgi zapachniała, o ja, minem
Choć to początek wiosny
Kraciaste chusteczki, miłość
I wpięte we włosy kasztany
I cicho jak sen wyszeptano
Jedyne śmiecho: „kochany”